

Bożena Sosak-Świdarska

"Ekotoksykologia od komórki do ekosystemu", Ryszard Laskowski, Paweł Migula, Warszawa 2004 : [recenzja]

Studia Ecologiae et Bioethicae 3, 554-556

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dach Schopenhauera. Dalej następuje przejście do filozofii XIX i XX wieku, gdzie mowa jest o filozofii Marksa, Kirkegarda, Nitzsche, Freuda, Augusta Comte, jak również empirio-krytycyzmie, Kole Wiedeńskim, neoscholastyce, personalizmie, pragmatyzmie, fenomenologii oraz strukturalizmie.

Rozdział ten zakończony jest zagadnieniem filozofii współczesnej, gdzie autor opisuje postmodernizm, feminizm oraz New Age.

Rozdział trzeci nosi tytuł: „Filozofia gospodarcza”. Zawiera on wybrane problemy filozofii gospodarczej, czy raczej relacji pomiędzy filozofią a ekonomią w ich historycznym biegu. Zakończony jest opisem filozofów neoklasycznych.

Rozdział ostatni „Logika”, zawiera w sobie pojęcia i znaczenia logiki, jej podział, terminy, a także kategorie sądów logicznych, transformację zdań. Ta ostatnia część książki mówi także o błędach, takich jak np.: wieloznaczności, kontekstualnych, petitio principii, podziału, statystycznych, itp. Rozdział ten zakończony jest porównaniem logiki z nauką o języku, a także zagadnieniem nowej etyki.

Książka napisana jest językiem naukowym ale jest to język zrozumiały i przystępny dla odbiorcy. Czytając odnosi się wrażenie, że są w tej publikacji zawarte konkretne i najistotniejsze informacje. Praca napisana jest w sposób logiczny, zaczyna się od samych początków filozofii, a kończy na współczesnych zagadnieniach; nie posiada przypisów, a co się z tym wiąże również bibliografii. Na końcu znajduje się tylko indeks nazwisk.

Książka „Elementy filozofii” skierowana jest przede wszystkim dla studentów studiów dziennych, gdyż była ona pisana z myślą o wykładach dla studentów WSISiZ, a także dla osób z wykształceniem humanistycznym. Jednak z powodzeniem mogą sięgnąć po nią także studenci filozofii, jak również osoby które chciałyby zasięgnąć jakąś wiedzę na ten temat.

Olga Plucińska

Ryszard Laskowski, Paweł Migula, ***Ekotoksykologia od komórki do ekosystemu***, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 2004.

Warto wiedzieć, że na polskim rynku wydawniczym ukazała się doskonała rodzima pozycja z ekotoksykologii! Autorami tej książki, a właściwie podręcznika są dwaj znakomici polscy ekotoksykoldzy: prof. dr hab. Ryszard Laskowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. dr hab. Paweł Migula z Uniwersytetu Śląskiego. Książka ta, jak podkreślają autorzy w przedmowie, jest ich wspólnym opracowaniem wykładów wygłaszanych przez nich dla studentów na obu wymie-

nionych uczelniach. Treść tej pozycji pieczołowicie budowana była przez kilka lat aż ostatecznie zawarta została w 7. rozdziałach, liczących razem 328 stron.

Książka rozpoczyna się od słynnej wypowiedzi twórcy podstaw toksykologii, chemika, lekarza, filozofa, profesora medycyny żyjącego w latach 1493-1551 w Bazylei – Paracelsusa (Teophrastus Bombastus von Hohenheim), od słów: „*Sola dosis fecit venenum – Sama dawka czyni truciznę*”. Czy ta maksyma cytowana przez kilka wieków w kręgach medycznych odnajduje potwierdzenie współcześnie, kiedy mamy do czynienia z tak wielką różnorodnością trucizn w środowisku? Właśnie z rozwiązaniem tego dylematu powiązana jest treść tej książki, co ujęte zostało w tytule „*Ekotoksykologia od komórki do ekosystemu*”. Bo czyż tej samej wielkości dawka może być trucizną zarówno dla pojedynczej komórki np. pierwotniaka jak i dla całego ekosystemu np. boru mieszanego? Czytając tę książkę zastanawiamy się nad odpowiedzią i zapoznajemy się ze specjalistyczną terminologią ekotoksykologiczną, poczynawszy od słowa ksenobiotyka (gr. ksenos – obcy), a zakończywszy na matematycznym terminie – macierze Lesliego. Tak wybrane terminy jednoznacznie wskazują na multidyscyplinarność ekotoksykologii! I tak jest w istocie. W kolejnych rozdziałach książki napotykamy na fragmentaryczne informacje z chemii, biochemii, biologii, ekologii, genetyki i statystyki aż natrafiamy na dwa dodatki (s. 294-297), jeden z podaniem mechanizmów pobierania jonów metali ciężkich przez organizmy, drugi z zastosowaniem rachunku macierzowego w ekotoksykologii, aż wreszcie na samym końcu książki – na słownik ważniejszych terminów.

Przez całą książkę obowiązują zasady odnoszące się do nauk ścisłych i do eksperymentu naukowego. Autorzy, jak przystało na znakomitych naukowców, stawiają przed czytelnikami różne hipotezy a następnie podają z wielką erudycją dane literaturowe z różnych eksperymentów, które pozwoliły na przetestowanie tych hipotez. Dzięki temu poznajemy efekty naturalnych i sztucznych zanieczyszczeń na organizmy roślinne, zwierzęce, poznajemy mechanizmy detoksykacji na różnych poziomach organizacji biologicznej oraz interakcje substancji chemicznych z fizycznymi warunkami środowiska. Kolejno brniemy przez rozdziały dotyczące ekotoksykologii populacyjnej, ekosystemowej, genetycznej aż po modele QSAR – o strukturze i właściwościach substancji chemicznych w odniesieniu do toksyczności aż po rozdział najbardziej praktyczny – o regulacjach prawnych dotyczących ocen oddziaływania na środowisko.

Podczas czytania książki dowiadujemy się o udziale zanieczyszczeń w obiegach biogeochemicznych, o przemieszczaniu się zanieczyszczeń przez sieci troficzne (biomagnifikacja), o historiach życiowych organizmów poddanych presji zanieczyszczeń, o zróżnicowanej wrażliwości organizmów, o ewolucji odporności, o różnych „połyskach” biomarkerów (od złotego poprzez srebrny i brązowy). Wymieniając w tak skrótowy sposób fragmenty treści książki pragnę zachęcić do wnikliwej lektury książki, niczym kryminalnej opowieści o zagrożeniach biosfery.

Przez całą treść książki przebrzmiewa praktyczny oddźwięk ekotoksykologii jako nauki stosowanej – służącej w ochronie przyrody i środowiska. Zawarte jest to zwłaszcza w tych fragmentach, w których autorzy pozwalają poznać nam związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy rodzajem zanieczyszczeń a degradacją środowiska, gdzie opisują metody oceny ryzyka dla organizmów i ekosystemów ze strony zanieczyszczeń. Wszystko to pod koniec lektury pozwala dojść do wyraźnej konkluzji: należy bez wahania podjąć próby wyznaczania granic bezpieczeństwa różnych zanieczyszczeń jako czynników selekcyjnych dla organizmów i ekosystemów poprzez obserwacje mechanizmów adaptacji i ewolucji fizjologicznych i poprzez zastosowanie metod badawczych wykorzystywanych w demograficznych, środowiskowych i genetycznych procesach stochastycznych. Jakże to metody? – zachęcam do przestudiowania tej pasjonującej książki. Naprawdę warto!

Bożena Sosak-Świdarska

Z. Cegiełka, M. Kawecki, **Monografia Gminy Stare Juchy**,
Wydawnictwo: ZF, Suwałki 1998, ss. 321.

Współcześnie obserwuje się nie tylko w Polsce, ale także na całym świecie zainteresowanie problematyką regionalną, tzw. „małymi ojczyznami”. Z polskiej perspektywy widzimy jednakże te procesy może mniej wyraziście, obserwować je możemy bowiem dopiero od niedawna, właściwie od 1989 r., kiedy to Rzeczpospolita przestała być monstrem zarządzanym ze stolicy przez kolejne ekipy partyjno-rządowe, a stała się ojczyzną gmin, miast, osiedli. Odtąd mogą i u nas swobodnie, bez partyjnej kontroli, artykułować się podmiotowe aspiracje społeczności lokalnych. Poważnym utrudnieniem uprawiania regionalizmu jawią się wszelako treści kultury masowej, które wyobcowują tradycje narodowe i lokalne, a wielkie wsparcie znajdują kosmopolitycznych „massmediach” krajowych.

„Małe ojczyzny”, rozmaicie i indywidualnie pojmowane, zawsze dają poczucie tak cennego dziś „zakorzenienia”, tożsamości z regionem, własną kulturą, a jednocześnie uświadamiają wspólnotę z ojczyzną i innymi narodami. „Małe ojczyzny” wzbogacają ojczyznę wielką, uczą żyć w wielkich ojczyznach, w świecie. Regionalizm jest zatem programem działania w imię zachowania trwałych wartości humanistycznych, ale i tworzenia wartości nowych, przy równoczesnym zachowaniu swoistości tradycji, dominujących kryteriów moralnych i charakterystycznego stylu życia.